





K

H

K

KAL

więtey



X.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0001647



K A Z A N I E  
N A S W I E T O  
B. I A N A  
K A N T E G O

KANONIKA KRAKOWSKIEGO

więtey Theologyi Doktorá y Przesławney Akadémij  
Profesora.



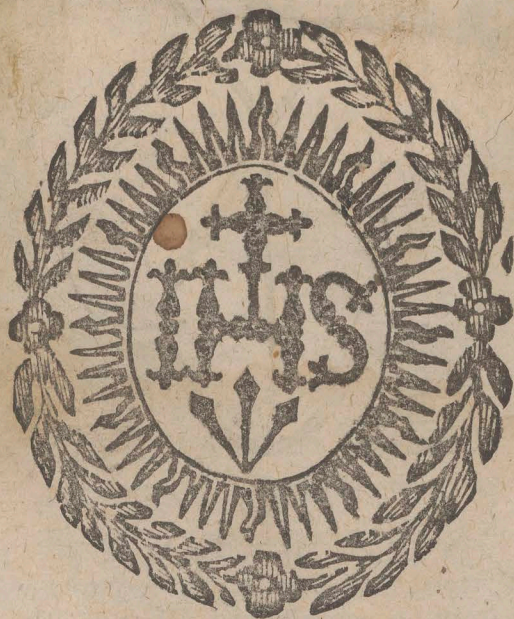
MIANE w ZAMOSCIV

Roku 1694.

P R Z E Z

X. STANISŁAWA KAŁVS KIEGO

SOCIETATIS IESV:



LVBLINI;

Typis, Collegij Societatis IESV. /.

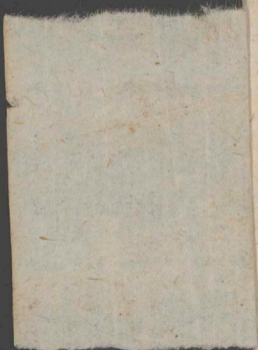


Kazania

o J. ~~J.~~ Kantym  
i orange.



M





NA HERB  
 Jaśnie Wielmożnych IchMściow Pánow  
**ZAMOYSKICH**

*Kazania  
 o J. Kan  
 i orany.*



59644 III

Droźsze, niżli SCEWOLI, ZAMOYSKICH KOPIIE  
 W których Oyczysta Cnota, y odwaga żyie  
 Bo ten ná swey się wipárszy KOPII umiera :  
 Lecz Oyczyzna ná Wátzych żyie, gdy się wspiera.

ICH  
 POD  
 IEGOM  
 Ordy  
 IE

IE  
 PRZ  
 cz  
 Polskie  
 przed

Nie w  
 potka  
 ie wy  
 ſy dro  
 Orbis in  
 nofza  
 dia, ni  
 re się  
 w'ac.  
 ciężey  
 primog  
 koby  
 Poty  
 quàm  
 lia s  
 widz  
 żyć n  
 Cato  
 Lau  
 w la  
 wna  
 nápe



IASNIE WIELMOŻNYM  
IEHMOSCIOM PANOM ZAMOYSKIM  
PODSKARBICOM WIELKIM KORONNYM  
IEGOMOSCI PANU TOMASZOWI IOZEFOWI  
Ordynátowi Zamoyjskiemu, Stároście Rostockiemu.  
IEGOMOSCI PANU MICHAŁOWI  
Stároście Bolemowskiemu.  
IEGOMOSCI PANU MARCINOWI  
Staroście Płoskirowskiemu.

*Moim wielce Miłwym Pánom y Dobrodzieiom.*

**P**rzyjemne oczom ludzkim bywają Nowalie, wdzię-  
czne nie tylko Niderlándskie Rozmáryny, ále y  
Polskie *Ligustra*, gdy się pierwszy raz, á dopieroż kiedy  
przed czasem rozwiną:

*Sic primis major gratia pomis,  
Hybrna pretium, sic meruere Rosa.*

Nie wiemże czy y moje Folia, *tam critico seculo*, to szczęście  
potka? Kiedy pierwszy raz na opał *Lucis publicae* papiery mo-  
ie wychodzą. Mnieć się zda, że trudniejszy przed się wzię-  
ły droge, á nizeli ogłoszony on w baśniach Poetycznych,  
*Orbis incendiarius Phaeton: mille per insidias & monstra ferarum* Słonce u-  
nosząc po Zodyáku. Stánie *adulta* wieku nášzego *Invi-*  
*dia*, nie z iedną obietcą, y będzie mi *Famam publicam* y to kto-  
re się pierwszym wydarło Kazániom, z inszemi comparo-  
wać. Stęknie nie raz pod publiczną Censurą praca moia,  
ciężey á nizeli pod zelazną w Drukárni prasa. Poydzie ten  
*primogenitus* lucubracyi moiey *partus*, ná świat Polski, ia-  
koby tész *in arenam Luctatoriam*, álbo *in Campum Martium*.  
Potykac się będzie *cum amulis ingenijs & judicijs tam varijs*  
*quam offilibus*. Zgoła odważam się ná ciężką bata-  
liá; ále *contra audentior ibo*, kiedy się *sub tanti Nominis umbra*  
widzę ktora mię od wszelkich imprez nieśmiertelnie zło-  
żyć może. Mina mię nieomylnie by tész nayfilnieyszych  
Catonow y Arystarchow *fulmina*, widzac tak wiele Pálm y  
Laurow triumphálnych, niezwyćieżonych Antenátow,  
w Iasnie Wielmożnych Imionách Wászych. Nieporo-  
wnána ZAMOYSKICH Sława, całego świata Annály  
nápełniła, á czemużby się od niey kárty moie umykać  
miały?



miały. I owšem ścigają ją y w obce kráie, śládem  
mieniých Cnot y Godności. Ieszcze w prawdzie Statu  
Wászá, nie iest nád láta, większa,

*Sed forma, sed atas,*

*Digna supercilio;*

Wszystkim bez braku, *par virtutis, ac fama sitis;*

*Et castis nil Forma nocet.*

Wytrabiliście zdziedzínca swego Poganska owę *Maximę:*

*Ad scelus, atq; n. fas, quodcumq; est, Purpura ducit.*

Vkasiłby się w ięzyk Satyrik Rzymiski, który tam kiedy  
do Pokoju Bráterskiego záyřzawšy záwołał głośno:

*Iam serpentum major concordia. Parcit*

*Cognatis maculis similis Fera.*

Nie tak się bowiem Indyjska perła zgáda z perła,

*Nec sic cum Sidere, Sidus*

*Convenit; iáko wrodzona wászá Sympatia.*

Ieden się w drugim iáko *in speculo* widzi,

*Astrumq; asp. eto splendorem ducit ab astro.*

Wpátruiać się w Wászę iáśnie Wielmożne Pánstwo moje *Indolem, parem*  
*summis*, káždy śmieie rokować może:

*Nil erit ulterius quod vestris moribus addat*

*Posteritas. V. káздего: ingenium par cuiq; materia,*

*Immo etiam maior spes publica votis.*

Twoiey to madrej; y świętey institucyi dziło iáśnie Wiel-  
można Podskárbina Koronna, Dobrodzieyko nászá miło-  
ściwa, Baiká to Poetyczna, ze Hercules nieśmiertelność  
z pierśi Niebieskiey lunony wysał; ále to samá Prawdá  
w iáśnie Wielmożnym Potomstwie Twoim, tak sposo-  
bnym y předkim do Cnoty nieśmiertelney. Gdysz to  
*ex adverso* pewna, że iáko,

*Nutrit serpente Ciconia pullos; tak teř*

*Illi eadem sumptis querunt animalia pennis.*

Káždy z Was Pánowie moi:

*Magna pl. nus. Imagine Matris*

*Occurrit.*

I to iest co pioro moje do Was iáśnie Wiel-  
możne Pánięta przed innemi zwabiło. A do tego, gdzie-  
zem mogli ozdobić, gdzie godniey złożyć Świętego Aká-  
demiká, y cáley Korony osobliwego Pátroná B. IANA  
KANTIVSZA, ieżeli nie w iáśnie Wielmożnym Domu  
ZAMOYSKICH, ná ktorego protectij iedynie: *Spes*  
*inclinata recumbit*, Zámoylskiey Akadémij? A lubom ia tu pier-  
wszy tylko cien rzucił należytey pochwały řacno mię złoży  
ow aphorism: *Mertus, Cyprissus, & Laurus; quia nullum e sensibus prater oculos*  
*p. sunt, excluduntur a praedio pauperis; in horto vero divitis, cui vel ipsa umbra*  
*genus fructuum est, sole plerumq; laudantur.* Dłużey nie báwiac tym conclu-  
guię obligiém zem iest

W. MMM PANOM

*ná zawsze uniżonym*

*sluga*

STANISLAW KALVSKI S.I.

Nolite

Ni

I. A  
nem, &  
wřchodu  
fzne to

Wielki  
cháty, á  
deryká  
ce ná n  
prawdá

Naywi  
waia.

trzebá  
przy fo  
onowy  
dentis;  
zeszu  
Domin  
rzuć:  
kiem.  
podno  
ci, u  
mister  
się ge  
Wyřá  
otwár  
tura,  
dziom  
3.  
podni  
Num  
nas řá



Nolite timere pusillus grex, Quia complacuit Patri Vestro dare Vobis regnum *Luc. 12.*

Nie boy się małuczka trzodo, albowiem podobalo się Oycu wászemu dąć Wam Krolestwo. *Luc. 12.*

## PIERWSZA CZĘŚĆ

I. **A** iak to nie bać się, gdy Koronę y Krolestwo dáia? Wielką fortuną z wielkim chodzi strachem. Owo Pan Bog do lakubá mowi: *Dilataberis ad occidentem, & orientem, Septemtrionem, & meridiem*: Rozciągnę imię twoje y fortunę od zachodu do wschodu, ná pułnoc y południe, iż on mowi: *terribilis est locus iste*. Straszne to mieysce, przy wielkiej fortunie wielki strach.

Gent. 27.

Wielka fortuna z wielkim strachem obodzi.

*Servat placidos obscura quies  
Præbet somnos casa securos  
Almota æthereis culmina sedibus  
Euros excipiunt, excipiunt notos.*

Sen: 1.

Wielkie nieszczęścia y przypadkow burze, nie ná ubogie y niskie cháty, ale ná wyniosłe białe pałace. Wyrażono to dobrze ná pałacu Fryderyká pierwszego, gdzie stała Fortuna złotá, która, ile rázy Słonce ná nią promienie swoje rzuciło, ięczenie iákieś wydawała. Bo to prawda, co stary Poetá nápisał:

Abfleit

*Fortuna manera blande,  
Insidias, non dona reor. Semperq; timebis  
serenum.*

Dares

Naywiększe od Fortuny upominki, naywięcey zdrád w sobie pokrywają. Każda u niey iáśność niebezpieczna.

2. Nuz gdy to iákiemu drobiazgowi wysoka fortunę dádza trzebá tam zalećnać się, bo tám tysiacami przymówek zá nim poydzie przy fortunie. Tak, czyni Pan Bog Moyżeszá Pástuchę Bogiem Pharaonowym, iákie mu się pokazał? *Apparuit ei Dominus de medio flammae rubi ardentis*; pokazał mu się w poyśrzedu u goráiacego krzaka, Pamiegtay Moyżeszú ze z chudego pachółka pánem zostáiesz, coż Cię czeka? będziesz? *Dominus in Rubo*, w cierniowym y ogniстым krzaku. Nie ieden wyrzuci: owol z pástuchy, Bożek! Nie ieden ukole iák cierniem, ięzykiem. *Nunquam eminentia, invidia & obreſtatore caret*. Nikt się nie podnosi, bez uszczypliwych censur. Dobrze to wyrażil Károl trzeci, u ktorego pokoik był, w którym ludzkich gów pełno było, tak misternie zrobionych, że iák tylko Krol w pokoik wszedł, wszystkie się geby otworzyły, y poki Pan po pokoju chodził, ustámi ruszáty. Wyrażil to; że życie Fortunátow tego świata, wiele gab ma ná się otwártych, bo prawda, co wasz Polityk nápisał: *Insita mortalibus natura, recentem aliorum felicitatem agris oculis introspicere*. Wrodzoná ludziom nie chętnym okiem ná porywające się drugich szczęście pátrzyć.

Drobna kondycja gáy po. Wstanie niebo przymówkie Exod. 3.

Paulus Aemilius.

Tact.

3. Aleć o to dbać nie trzebá, z ktoreykolwiek kondycyi y Stanu, podnieśiesz się, byleś poczciwie urosł. Tak mruceć ná Saulá poczna: *Num saluare nos poterit iste? & despexerunt eum*. á czy podobna żeby ten nas salwować miał? áco zá przyczyná? *Pater eius Cui, Oćiec iego,*

Z ktorego kolwiek Stanu wrosł; nie wadzi byle áo tym, by sebe;



1. Reg. 10. coſ ná Czyżyká poſzedł, á on co ná to? żeby ſię był przytrzymał przy Kroleſtwie tę wziął przed ſię politia, diſſimulowác. *Ipſe verò,*

Solinus. *diſſimulabat ſe audire.* Iákby tego nie ſłyſzał. Pięknie Lywia, Auguſta Ceſarzã zonã, gdy rozne páſzkwile piſano, odpowiedziała: *Relin-*

Eutropius *quam illos obtrechtatores, dum me illi ſunt eſſe Auguſtam.* Niech oni bę-

da páſzkwilántami, á ja Ceſarzowa. Tak Walentynian Ceſarz, gdy mu purpurę námálowáli ſznurãmi poſzywãna (bo miał przodká po-

wroźnikã) kãzał Státuę wyrobić: *atrita fortuna*, ubogey fortuny: Státã dłu-

go w pałacu, potym ja w Koronę y purpurę przybrać kãzał, która dłu-

gi pręt przez pokoy trzymãła, kto go chciał podnieſć, idac do Ceſar-

za, to go w łeb, abo poręku ſpręzynã biła, y wſzyſcy pod ow pręt wcho-

dzić muſieli; y tak pokãzał ten Ceſarz: przymawiajcie wy iák chcecie, podley przedtym kondycyi moiey, ále gdym ſię

iuż w purpurę przybrał, muſicie ſię zwiać y podlegãć. Tak y Demosthenes godny uczynił, gdy przeſzkadzano do honoru Philip pome-

defowi że ſię podło urodził odpowiadac: *Non eſt ad cenſuram vocan-*

*dum, quod non erat poteſtatis illius, non quod malè natus ſit, ſed quod malè*

*vixerit, arguendum.* Nie to cenſury godno, że ſię podło urodziemy, ále to nam ma przeſzkadzãć do honoru, że źle żyemy.

*Non obruta virtus*

Claud:

*Paupertate latet, lectos ex omnibus oris,*

*Evehis; & nunquam meriti cunabula quæris.*

Nie ma ſzkodzić cnotcie nędza, y niſkie urodzenie, cnota w nędzẽ przybrãna, do Korony y Thronu, ma mieć przyſtęp.

Eliza do-  
piastowac  
slabey od Oycow  
podaney  
Plalm 1.

4 W tym tylko trudnoſć, iák to puſillus máluczki, á przećię dotrzy-

ma Kroleſtwã, Bo to chwala dopiaſtowãć ſławy, fortuny, ſobie od Oycow y Przodkow podãney. Gdy Duch Pãnski opiſuie meżã bło-

goſtãwionego, mówi: *Erit tanquam lignum quod plantatum eſt ſecus decur-*

*ſus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo, & folium eius non deſluet.* Będzie iák drzewo ktore Izezepione iſt przy wodãch, y dawãc bę-

dzie frukty ſwego czãſtu, á liſtek z niego nie zpãdnie. To to chwala, liſteczku iednego nie ſtrãcić z tey fortuny ktorać Pan Bog dał, áby-

Cassido:

ſćie ſię uczyli, że to iſt błoſtãwionego meżã chwala, dotrymãć ſławy, chwały, y fortuny, która wam Oycow te wãſi ná ręce podãli. *De imitjs*

Pateanus.

*predicatio debetur inuento, de cuſtoditis autẽ acquiratur laudatio perfecta.* Począc, iſt chwala, ále dotrymãć iſt doſkonãta ſława. Owo Repãretus Krol

Włoski, odumiera piãciu ſynow, gdy przyſzło do Elekcyi, ná ſzczę-

ſćie ſię zdãli poddãni, chcãc uſć między brãcia inuidyi, oczy im zã-

wiazãno wſzytkim y koronę rozpãlona kãzdemu z oſobna podãwano, pierwſzy, że była goraca zrzucił, drugi trzeci, y czwãrty, toż uczy-

nił; do piãtego, że iuż była wyſtydã gdy przyſzło, lub trochẽ dogã-

rała, że iuż z Pãnãmi námowa była, áby doćierpiał, przytrzymał. Odwiazã im w tym oczy, ſtãrſzy obaczy u młodziſzego koronę, y zã-

wola: *Iam ſtãrſzy, áz on odpwie: appello Senatam, an non ille maior, qui*

*detinere potuit.* Ten ſtãrſzy, ten godnieyſzy, kto podãney od Oycow fortuny dotryma.

Nie pieknie  
posiadac co  
w naszey fa-  
mili bylo a  
zo stracic.

3. Reg 21,

5. Bo nie pieknie z tym wyiezdząc: było to w domu náſzym, w Krole-

ſtwie, w Mieſćie &c. coż potym kiedyſćie tego nie umieli dotrymãć. zrad chwalebny Náboth, gdy mu rzekł Achab: *Da mihi vin am tuam*

*ut faciam mihi hortum olerum, quia vicina eſt & propè domum meam, dabo tibi pro ea vineam meliorem.* Day mi Winnicę twię, ábym ſobie uczy-

nił w nię ogrod, bo iſt bliſka pałacu mego, á ja tobie dam winnicę lepsza zã nię áz on, odpowiadã: *propitius ſit mihi Dominus, ne dem hereditatem Patrum meorum tibi.* Niech mi Bog będzie miłóſćiw, ábym ci nie dawał dziedzićtwã Oycow moich, y wolał ná inwidye y niebe-  
ſpieczem.

Spieczem  
sobie o

Wy  
go nie  
ná ten  
lá fam  
mu ná  
umiała  
ſwego  
Sam fi  
ſam ni

Piękn  
nie by  
6.

drobn  
ná sto  
Trzeb  
ſercã  
bogich  
ſtus,  
Rex R  
nãd K  
cutus.  
ná tẽ  
ceſã  
bãłwa  
li Oll  
zgu n  
doſiag  
w Rz  
Kãſte  
wyſtã  
wyſtã  
worã  
by,  
ię pr  
ák cz  
trzeb  
fãwor  
laſt  
wzię  
obiec  
Aufic  
maſz  
pod u  
ſercã,  
Rzec

7  
ſtunã



spieczestwo zdrowia swego narzącił się, a przecię dotrzymać podaney sobie od Oycow fortuny. Zárzuca komus Poetá:

Quid Decios iactas Curios Magnosq; Camillos,  
Te Tua Mirmidonum parua de surpe fuisse,  
Acta probant.

Lucianus,

Wyiezdzać z Kámillami z Deciuszami, a nic samemu słusznego nie uczynić, nie piękna. Owo Pryscilla Rzymianka wedle mody na ten czas Rzymskiej Orfa z dyamentow na ramieniu nośi, aż Estilla famyli Pompeiusza Wielkiego Dama, rzecze: to ten Orzeł z doła mu naszego wyleciał, na co odpowie Pryscilla: wstydź że się żeś nie umiała dopilnować tak drogiego klejnotu, y dopuścilaś mu z domu swego wylecieć. *sibi exprobrat, quisquis Maiorum virtutem sine propria iactat*: Sam się łacie, ktokolwiek wielkich Antenatów swoich dzieła wynosi, sam nie słusznego nie uczyniwszy.

Fronto

Sen

Sed te censori laude tuorum

Iuvenalis

Pontice noluerim, sic ut nil ipse futura  
Laudis agas, miserum est aliena incumbere fama.

Piękna jest godnych ludzi w domu swoim liczyć, ale tak, abyś y sam nie był *pusellus*, drobny w chwałę y sławę.

6. Bą y to nie piękna; podobało się Bogu, dając mu fortunę, a on drobny, sercá mátego, trzeba komu uczynić dobrze, nie odważy się na sto albo tysiac lewkow, tylko na miedzianego naszelagu szkape. Trzebaby śmieie wyższym fortunom prawdę powiedzieć, hey *pusellus*, sercá nie masz, trzebaby ukarać y tę y owę exorbitancya, nie w ubogich ale w potężnych ludziach, y tu mało sercá. Zkad proszę Chrystus, tak wielkiego tytułu nábył: *habebat & in vestimento scriptum: Rex Regum & Dominus Dominantium*. Miał na szacie napisano: Krol náđ Krolmi Pan náđ Pány, bo *de ore eius procedebat gladius ex utraq; parte scutus*. z ust iego wychodził miecz obościzny, bez respektu, y na tę y ná tę stronę śiał gdzie było trzeba. Nie tak iák drudzy, zá rownež excessá iednym tylc mieczá, a drugiemu ostrze pokaza. Cos poszli ná ow báłwan u Thebáncykow, ktory miecz w ręku trzymał, koso niego śtáli Olbrzymowie y drobni pigmeczykowie, to tylko do owego drobiazgu mieczem groził: náđ nim *Inscripta, Non attingit grandiora*. Nie dosiągnie wyższych, wśytká furya ná drobnych ludzi. tak niektorzy w Rządách y Sadách sobie postępuia. Co pięknie Robertus Krol Kástelle wyráził, gdy się na niego poddani buntowáli. Náprzed oni wystawili obráz á Pánowie kula pioruny. on też kazał potym drugi wystawić, ná którym Krolá wymalowano, a on snopkami pięknymi faworami powiazánemi, u ktorich się wyrázaly rożnych Vrzędow ozdoby, rzuca ná tych co pioruny kula, aż owe pioruny w sznurki się przemieniły, ktorými sobie gęby sznuruiá śi, co pioruny kuli. To iák często bywa; trzebaby rzucić nie ná iednego piorun śprawiedliwości, trzebaby ogromniey mowić, *pro Deo & republica*; Dármo sercá nie masz, faworem, snopkiem y chlebem, gębę zatkáia. O czyby iednego znalazł Luciusza Rufusá, ktorogo w Senácie Rzymskim apprehentia wzięła, że serce zgubił. Egypcyan Czárownik Kommodá Cefarzá obiecał go wyszukać. po długim szukaniu, znalazł go pod poduszka Aufidyniey Senátorskiej Dany. To tak bywa, czemu odwagi nie masz w Sadách wáśzych, w Rádách wáśzych, serce wzięła Aufidynia, pod utráta áfektu, milczeć kazała. Nie piękna tedy bydz drobnego sercá, gdyć Pan Bog da do piastowania fortunę, lub domu twego, lub Rzeczypospolitey.

Pan nie ma byz malego serca.

Apoc: 13

Scobaus;

Aliattus

Capitolii

bydz nieustraszonym  
Panska  
a. Reg. 16,

7. To chwałá; bydz nieustraszonym. W Domu Izáego, gdy piastuná Izráelskiej Fortuny Pan Samuelowi wybierác kazał, ne



4  
żne Dáwida wſzytkich bráćiey przeważyło ſerce. *Nam & leonem, & uſum interfeci ego.* Nieiednego lwá y niedzwiedzia rozſzárpałem. áż Pan Bog mowi: *Surge, unge eum,* ták by trzeba. Wokuie cię Bog do Korony Spráwiedliwoſci, ciebie do Korony Seymowej, ábyś Oyczyźnie porádził, nie boyæ ſię áni Tureckich, áni Olenderskich Lewkow y Lewow. Pięknie gdy Fortunátom tego ſwiátá przypifza to co Mitridátesowi: *Aliquando fortunâ, ſemper animo maximus:* zâwſze ſerce wielkie, lub nie iednákowa fortunâ. To chwalebna co o Atrydeſie Wodzu nápiſano.

Lucanus

*Stetit, nec Virgine territus, atq; Leone  
Immotus, fortemq; gerit cum pectore vultum.*

Attiarchus.

Ani go urodá, áni potencya, z meſtwá y odwagi obráá, nienáruſzony ſtał przy cnoſcie y prawdzie. Wyráził to Frinicus Krol Egypſki ktory w pokoju ſwoim miſterná robota oſobę wyſtáwić kázáł, ktora gdy kto dźwięk iákí uczynił, ręce podnioſtá y gębę ſobie zâtykátá, ále iák iey náciſnięto Koronę, zaraz twárz odkryta pokázáłá, ręce przyſtoynie do berlá uſożyłá. Koroná y Honor ma cię odważnym czynić, ábyś ſię nie bał, gdy o dobro poſpolite czynić trzeba

Na pocza-  
tku byſſia  
niektórzy  
ſbielcy na  
urzędzie  
drobnieja.  
1. Reg. 9.

8. Ale ia widzę ták częſto bywa, zda ſię drugi coſ przed urzędem y Honorem, áż potym *in officio puſillus*, drobny, ſpodziewáli ſię wielkich rzeczy ponim, áż to wſzytko zmálało, zdrobniało. Co ſię ná Saulu pokázáło, pierwſzym Elekcie Izráelskim: *Ab humero & ſuſum eminebat populo omni.* Wſzytkich râmieniem przewyſzył, wſzyſcy mowili, coſ ten nád innych dokaże. Aſz ták zdrobniał: *Filius unius anni erat Saul, cum regnare cepiſſet,* iákby iednego roku dziecię, máło, álbo nic dokázuie. Trzebá nie ná iednego woſtáć iákó ná Galbe Rzym:

1. Reg. 13.

*Spem frustrate ſenex privatus Sceptra mereri  
Viſta es, Imperio productus inferior.*

Aufonius.

Leucadius.

Nie iednegoſ ná nádziei omylił, prywatny wieleſ obiecował, áż cię Honor drobnym pokázáł. Coſ tácy poſzli ná owę Amity Macedonſkiego Páná ſtatua, zdátá ſię ze ná kádego rzucić chćiałá złotym iabfuſzkim, y kwiátkámi, ktore w ręku trzymátá iák iey Laur w głowę kręcić poczęto, wſzytko ſámá potkneſtá. Niektorzy gdy ſa prywatni, máia podobieństwo z owa głowa Egypſka złota, ktora gdy náleżli, rozumieli ze Bozká iákiego, poſtoza ia ná oſtárzu, kádzić poczna, áż ſię z niey rogi pokazuia, brodá kožia wyráſtá, áż owa złotá głowá, ná oſtárzu nie boſká, ále kožia wydáie ſię. Ták to bywa, poki prywatny, Ey złotyſz to człowiek, (wſzyſcy mowia,) áż gdy ia ná godnoſci, iák ná oſtárzu poſádzá, ledwie co przebaknać umie.

Herodorus.

Naybickſze  
ſzczescie  
zdrobnieć  
moze.

9. Nie prę tego że przy ſzczęſciu, y naywiększym ſłuſzna boiázn. Bo y naywiększe zdrobnieć moze. Coſ poſzłá fortuna ſwiátá tego ná ow poſag Nábuchodonozorá. *Caput ex auro,* Głowá złota, pierſi ſrebrne; y inne Krufzce, áż do gliny, w łobie máiacá; á przecię to zá iednym uderzeniem kámienia, wſzytko ſię w drobna perzynę obrociło: *Contrita ſunt pariter, & redacta in favillam.* Bo ták ſię ná ſwiećie dźiecie.

Dan. 7.

*Sic volvenda atas commutat tempora rerum  
Quod ſuit in pretio, ſi nulli deniq; honori.  
Porro aliud ſuccedit, & è contemptibus exit,  
Inq; dies magis appetitum floretq; repertum.*

Sucretius.

Tákíe koſeczko ná ſwiećie ſię toczy, co byto w wielkiey cenie, teraz w pogárdzie, á co ſobie zá nic przed tym ſwiát wazył, to przed innemi powagę bierze, y do ſiebie ludzki ápetit wabi. Pokázano Obraz ſzczęſcia ludzkiego Traianowi; w grobie Alexandrá Wielkiego, ſtałá oſobá w Keronie bogátey, ktora zdátá ſię z gwiazdámí dla

Dio.

dla kl  
iákim  
ſię ná  
co L

Ktore  
dział  
zeiák  
zruin

10.

Virz  
nuie,  
to Mo  
ſlę ci  
pit, z

Quis  
bym

te conſ  
wym;

mu H

Theb

nie w

kázá

znie

leſć

ſnaw

profz

ſprez

pokáz

co zd

Modu

cách

V

luchr

z uro

ſervu  
lum.  
go, k  
mi:  
ſtaſ,  
ſperu  
to no

Ktor  
tym o  
(poty  
zânie  
głow  
rzc  
rony  
gárd



dla kleynotow równać, tylko ja potrzaskał Káplán Pogánski proszkiem iákimś, gláns zaráz stráciłá, y miasło drogich kleynotow robáczki się ná niey pokázaly. Czy iednemu fortunátowi przypisáć się godzi co Lukan Pompeiuszowi:

*Pompeiusq; fuit, qui nunquam mista videret  
Lata magis, felix nullo turbante Deorum,  
Et nullo parcente miser.*

Lucanus;

Ktorego Bogowie tak piastowali, że w swoich sukcesách nie wiedział; co to jest, przeciwna fortuná, potym tak od nich odrzucony, że iákby się ná niego nieszczęściem skłádali, od wżytkich zdał się zruinowany.

10. Ale podobno bać się nie potrzebá temu, który zdrobnieć umie. Virzymá ten Koronę: bo taki często w fercách ludzkich ugruntowanúie, coź málec y znizzyć się umie. A co ná Honorze ugruntowało Moyzesz? iezeli nie unizoność? Rzeczé mu Pan Bog: Podź póslę cię do Pháráoná, ábys był wodzem ludu moiego ábys mu Hetmánił, z niewoli do wolności; áż on przed Pánem, drobnym się pokáże: *Quis ego sum Domine, ut vadam ad Pharaonem?* á podobnáż to Pánie ábysm ja posłował do tak potężnego Pána? áż Pan Bog do niego: *Ecte constitui te Deum Pharaonis*, oto ja ciębie stánowią Bogiem Faráonowym; iákby Pan Bog náuczył: że Boski y nieśmiertelny w tym Domu Honor, który zmálec, y unizyć się umie. Wyráził to Elianus Thebánski Krolík, który zostáwuiać czterech Synow, żeby się byli nie wadzili o sukcesyá, Pánowania, y ná szczęście się zdáli, zrobić kázáł Státua misterna, w ktorej głowie zámknął Koronę; gdy różnie szukáli y mieyscá probowali, gdzieby się otwieráć moglá, ale znaleść nie mogli. Młodszy syn niby zártem przyklęknał, y zá nogi ścisnąwszy owę Státua, rzecze: Czyś ty jest Boska, czy ludzká osobá proszę cię, pokáz gdzie masz Koronę, w tym cáluac y ścisnáiac nogi, sprzyná ktora w nogách bylá, głowę nádwoie otworzyłá, y Koronę pokázáta, á ow Koronę wziął, y náuczył, że ten bešpiecznie pánuie, co zdrobnieć y znizyć się umie. Bo dobrze Święty Bazyli nápisał: *Modus amplificandi gratia, est humilitatis vis*: Sposob rozszerzenia w fercách ludzkich áffektu, jest unizoność.

Prosimie kto  
zmalec umie

Exod: 31

Basilides.

Laert.

Basilius

Nikim nie  
trzeba gar-  
zić bo y ma-  
lubni wrose  
mog<sup>23</sup>  
Psal. 77.

Seneca

Darus

Leminius

Vezcie się Pánstwo moie, nikim nie gárdzić, oto drobnych y máluchnych do Korony Pan Bog podnosi, á owych odrzuca, którzy albo z urodzenia, albo z fortuny godnieyszemi się iey zdáli. *Elegit David servum suum, & sustulit eum de gregibus ovium, de post fetantes accepit illum*. Porzućil owych rodowitych ludzi, á do Honoru dzwignął tego, który nie wiedział co to ludzmi rzadzić tylko prostemi owieczkami: *Nulla presumat felicitas*: Dobrze mowi Filozof: *nulla desperet egestas, expectet in crastinum*: niech się nie wynosi szczęście, ani nędza desperuie, poczekaycie oboie do iutra, co Bog z wami uczyni. A czy to nowiná

*Dux capti legitur Pastor Paris, advena quondam  
Regni, nunc Regis heres.*

Ktory y proszku ziemié nie miał, w iákim Pánstwie! áż on tam potym dziedzicy! Spí Galbá Cefarz w karczmie, ktora Oćiec Pertinaxa (potym Cefarz) trzymał, ktoś Laur który Cefarz ná Stole położył, zániosł do kolebki dziećięcia. Náziutrz gdy szukáia znaleźli w głowách káczmarskiego syná, zábić dziećie dworscy chćieli, áż Cefarz rzecze: Daycie pokoy, á czego Bog nie może, y tego znać do Korony gotuie. Co się y potym zisćilo. To tak mowię, trudno tym gárdzić, bo nie wiemy ná co go Pan Bog sposobi.

Przebaczysz mi przestáwna Akadémia Krákowska, y Zamoy-  
ska,

B



6  
ska, prześwietne madre matki, że was Słowami Chrystusowemi matu-  
chna trzoda nazowie, ale nie bojcie się, boście w tym wielkie y szcze-  
śliwe, że nie umiecie rodzić, tylko zgodnych Synow do Korony, tak  
ziemskiej, iako y niebieskiej; Co w tym Doktorze, y Akadémiku  
pokáže.

## WTORA CZĘŚĆ

11 **G**Dy ia się zapatruję na Cię, zająca Akadémia Krakowska, y  
Zamoyska, przystosować ci to bezpiecznie mogę, co Rzy-  
mowi przypisano:

Lucianus

*Virtute imperioq; ferax, Romana potestas,  
Arte domat gentes, doctas superavit Athenas  
Ingenio etc.*

Wielki był Rzym bo Madrością wołował y Krolestwá, przewyższał  
Stawne Atheny nauka: Niemnieyszą twoją jest chwala, któraś tak  
wiele mądrych mężow Kościołowi, y Rzeczypospolitey wydała, aby  
cnota y nauka tak Domy Święte, iako y wielka tey Oyczyzny má-  
chingę wspierali, Stoi przy błogostawionym Kántym, tak wiele Sil-  
wiuszow, Herbestow, Opatowiuszow, Tarcyniuszow, Sokolowskich,  
Leopolitow &c. y innych ktorych chwalebnie do tego czasu liczysz  
wielkich mężow. Nie proszą to twoi Synowie, ale *ad Coronam nati.*

Co mądry to  
Koronas.

Bo co Doktorska madra głowa, to Syn do Korony. Iawny tego doku-  
ment w piśmie świętym. Dáje lakub Pátryárcha błogostawienstwo  
Synom, przychodzi Gádowi błogostawić, aż on tak zaczyna: *Benedi-  
ctus in latitudine sua Gad, quasi leo requieuit, capitq; brachium, & verticem, &  
vidit principatum suum, quod in parte sua Doctor esset repositus.* Błogostá-  
wiony w obzerności swojej Gad, iako lew odpoczał, wziął wierz-  
chołek y pánowanie swoje dla tego, że mądrym Doktorem był. Nie

Deu: 33.

Apo: 4.

iedną Bărănkowi dostała się Xięga u Iana Świętego, a za co? odpo-  
wiadá Duch Pánski: *Dignus est agnus aperire librum etc. postquam aperu-  
isset viginti quatuor Seniores procidebant ante thronum, mittentes coronas.* Go-  
dzien jest Bărănek otworzyć Xięgę, która gdy otworzył dwádzieścia  
czterech Stárcow zniżyli się pod thronem jego, rzucájac mu Korony  
swoie; Bo to prawdá co Philozophi napisal: *Neq; Draconem purpureum,  
neq; argenteam Aquilam facere imperatorem, si desit ei sapientia.* Nie insi-  
gnia Pánskie czynia Krolow, y Cesarzow, ale madra głowa. Wy-  
rąziła to madra Gracya, gdy w Athenách na Theatrum wystawiła u-  
koronowane Osoby, ktore Xięgi w ręku trzymały, iak im tylko pod

Seneca

Madrosć Ko-  
rony przy-  
trzymuje.

3 Reg. 10.

noży ich spuszczone Xięgi, korony z głów ich spadały, a głowy schy-  
lały pod iárzmo. Madrosć Korony przytrzymuje, bez madrości kár-  
ki nachylać trzeba pod niewola. Zrad ci Krolowa Sabba, nie chwa-  
li Salomoná z dóttátkow, y fortun; ale z madrości Krolewska jego emi-  
nencya wynosi: *Maior est sapientia tua, & opera tua, quam audiui. Sit Do-  
minus Deus tuus benedictus, cui complacuiisti, & posuit te super thronum.* Więk-  
szą jest madrosć twoją, y uczynki twoie, niżelim słyszála. Niech  
będzie Pan Bog twoy błogostawiony, ktoremus się upodobał, y postá-  
wił cię na Thronie.

Najśnief-  
szy Jan III.  
Krol Polski  
Mądrych  
Krolów  
Stwor.

Labbe

12. Ale masz y do ziemskich Koron przeswietna Akadémio go-  
dnych Synow. Ieden Najśniefszy nasz IAN III. od tey godney  
Mátki, gdy idzie do Korony, pokazuje że w tak godney Akadémiey,  
madrosć jest godna Korony. Dość mi jednego wielkiego tego Krolá  
pokazać,

*Et centum Reges spectabis in uno.*

W tym

w tym  
wić niż  
princeps.  
ko poch

Ze był  
dąc trz

Nasz to  
Bogá;  
Panie s  
szna, b  
towáni  
Rzeczy  
chęc m  
suum s  
dukacy  
możem

Niech  
męstw  
luxta in  
sily, sola  
znie ry

Tá ted  
institu  
pryzn  
pochwa  
wszytk  
nárcha  
wskiey

13.  
Senátor  
dnych  
tos extr  
bonorum  
sługui  
ustuge  
ten kt  
tia stab  
dno pr  
Inde pr  
ci Stud  
we Pán  
ści, ter  
ná swie  
mało m  
kiś ied  
To tak  
sędzie  
Madros  
y rozpl



W tym jednym sto obaczysz Koronátow, beśpieczniej tu możem mo-  
wić niż co Grecya o Themistoklesie: *Inter duces quoque Themistocles*  
*princeps. a nasz náiásniejszy IAN III. inter Reges princeps.* Dwie tyl-  
ko pochwały Agámmenowi przypisano:

*Argivum ductor, duplici qui laude superbit.*  
*Optimus imperio, & fortis bellator in armis.*

Dares

Ze był wielki buława y berłem. Trzećiac tu dotych dwu przy-  
dác trzebá:

*Ingenio fruervis qui propiore Deus.*

Madry Krol  
Pansłwa sta  
nobb: y przy  
trzymuie.  
3. Reg. 3.

Nász to Sálomon, który ma ten dar wyproszony od Sálomoná u Páná  
Bogá; *Dabis ergo seruo tuo, cor docile ut possit judicare populum tuum.* Dasz  
Pánie słudze twemu serce poiętne, aby mógł sadzić lud twoy, y słu-  
szna, bo *Rex sapiens stabilimentum populi est.* Madrość Krolewska ugrun-  
towánie ludzi jest. Ztrad ci Orator Rzymski błogosłáwionemi nazywa  
Rzeczypospolite gdy ie madrzy rzadza, álbo przynámniej do madrości  
chęć máia: *Beata Respublica, si aut sapientes eas regant, aut qui regunt, omne*  
*suum studium in sapientia collocent.* To tedy jest szczęście nasz ze z e-  
dukacyi tey Mátki tak madrego Páná mamy, ktoremu słusznie záwołác  
możem:

Sap. 6.

Cicero

*Similem qua protulit atas*  
*Confluo vel Marte virum?*

Niech świat rownego Páná szuka, który wekwał szedł naszemu,  
męstwem, y madrością. Słusznie przypisác się godzi. *Clarissimum il-*  
*lustrat ingenium, sine exemplo maximum quae magnitudine operum & fulgore con-*  
*siliij, solus appellari meruit Rex:* Słuszná pod thronem y po cátey Oyczy-  
źnie rysowác:

Velleius

*O Decus, o patria per te florentis imago,*  
*O Rex, non ipso quae regis orbe minor.*

Martialis

Tá tedy chwálá twojá záca Akadémia, zés tak wielkiego Monárche  
institucya twoja do Korony światu urodziła. Tobie beśpieczniej  
przyznać, co przyznał Anaximachus Philosoph Olimpiey, długie iey  
pochwały wyliczywszy: *Supra omnia, Regem orbi edidit.* przewyżza to  
wszystkie twoje pochwały, tá jedyná: Náiásniejszy IAN III. Mo-  
nárcha Polski, madry Krol, z institucyi sławney Akadémiey Kráko-  
wskiej.

Helleius

13. I owšem szerzey rzekę, iák wiele wielkich prałatow, godnych  
Senátorow, Káplánow, y Zakonnikow z niey wychodzi, tyle się go-  
dnych Koronátow pokázuie: *Non is solus Respublica prodest, qui candida-*  
*tos extrahit, de pace belloq. censet, sed qui iuventutem exhortatur, qui in tanta*  
*bonorum praeceptorum inopia, virtute instituit animos.* Nie ten tylko przy-  
sługuie się Oyczyźnie, który przy Elekcyách, ludzi godnych, ná iey  
usługę wybiera, áni ten tylko, który o woynie, y pokoiu rádzi, ále  
ten który młodość, do náuki y cnoty prowadzi; Albowiem: *Sapienti-*  
*ria stabilimentum populi est,* madrość gruntuie národy, bez niey tru-  
dno przytrzymác szczęścia, Krolestwá. I dla tegoć mowi Plinius:  
*Inde priscis studiorum summa reverentia, summus amor studiosorum, nunc pau-*  
*ci studia honorant, ideo multa in deterius eunt.* Przedtym czemu szczęśli-  
we Pánstwa były? bo była wielká miłość, wielka obserwancya madro-  
ści, teraz mało jest, coby ia czétili, dla tego też niszczenia, drobniecia  
ná świeći- rzeczy. Wyráżono to dobrze w Rzymie, w którym gdy  
mało mac. ych było Konsiliárzow, kręćily powázne Osoby sznur iá-  
kiś iedwabny, ósieł zá niemi stoiac, co oni kręćili, to on rozwiíal.  
To tak się dzieie, gdy lub jeden ósieł w rádách Rzeczypospolitey zá-  
siedzie, (dopieroz gzy wiele) to tám co madrzy nápráwia, zepsuie!  
Madrość umie zgodę zpleść, y nákręćic, nieumiejętność rozwińac  
y rozpleść

Seneca

Capitolinus

Bz

Ale



14. Ale piękniey, y nąd wszystko piękniey, gdy mądrość z światobliwości, u tey Mątki w Świętych Synach ukoronowana pokaze. Owo gdy Marcus Porcellianus w Grecyi będąc, różnych Philozofow obrązy prezentowane sobie widział, rzekł: *Monstrastis doctos, monstrate & pios dignosq; Deorum confesfu, & Graciam coronabo.* Godna ta Mątká Korony, ktora ma y mądrych, y błogosławionych Synow, czemu się przypatrzcie.

Bisuola

Ludzie 66  
prze isf-  
662 c i a c h  
rzadko sta-  
sknia.

Iśaia 14.

Pśalm. 38.

Apocalipsis 12. *Signum magnum apparuit in caelo mulier amicta Sole &c.* A z czego tu cud proszę w tey biaległowie? że się kto pokaze ná niebie, nie cud. Zwyczajna to między ludźmi, raz się pokazac ná niebie, á drugi raz przy piekle, raz światobliwie, á drugi raz grzesznie. Ztad Prorok mowi: *Quomodo cecidisti Lucifer qui mane oriebaris?* Zawsze świetno się światobliwie pokazywał, á potym grzechem, w głębokości piekielney pograżony. Vznał to Dáwid, gdy powiedział: *In imagine pertransit homo,* w iákichsi obrázkách zawsze przemiana człowiek: raz Anioła, drugi raz Diabła, w ýciu wyrażi, raz Chrześcíaniná, áz potym Machiawellá, (ktory wiarę ceremoniami nazwie) ná sobie wyrażi.

Homerus

*Varia in discrimina rerum,  
Mentes sunt hominum faciles, & mobile peccus.*

Zycie ludzkie, jest to iáko koleczko iákic, co dzien się wedle okazyi różnych mieni, y inaczey obraca: ludzie coś poszli ná owę w Delphie Státua, ktorey gdy kto złoto ofiarował, Apollo z Lutnia się pokazał, gdy perły Minerwa, gdy Kádźidło ofiarował, á nie przy nim nie poszoył, Proserpiná, to jest boginia śmierci, pokazała się w iedneyze Státui. To tak ludzie, wedle różnych áffektow, y propensyi, różnie się pokazuia.

Laertius

Pante y  
światobli-  
wosc ko-  
czara ale  
sfr yna y  
moana.  
Hebr. 9.

15. Ani to cud, że stroyná biaległowá ná niebie się pokazała, bo podobno to stworzenie, ániby do niebá prágneło, gdyby nie powiedziano, że tam miało dyamentow będą gwiazdy, ná mantę nie materya iáka bogáta, ále sámo Słonce kráiac będą. O nich trzeba mowić, co Święty Paweł o Izráelskiej Synagodze napisał: *Habuit quidem & prius iustificaciones, & sanctum seculare:* chca bydz święte, prágna bydz w niebie, ále stroyno, zeby była światobliwość ále modnie wedle swiáta. Doyrzał tego itary Doktor Tertulian, ktory mowi: *Nec ipsam pietatem amplectuntur, si non sit benè culta.* y nabozenstwa sáмого niechca iezeli nie modnie przybráne. Niech będą najzácnieysze w Xiaszce ákty, iezeli nie wedle mody przybráne, nie sa przyjemne. I tak lub nabozenstwo w Xiaszce będzie w papier opráwne, worek iednak áby więkzy był ápetyt do modlenia się, musi bydz áxamitny, złotemi páfámonámi przybrány. Cos one poszly ná Egwidiniuszá Senátorá zácna żonę, ktoremu Messáliná postála *Fasces* álbo láski z laurowemi liściámi Konsulá Rzymskiego, ta kondicya, áby iey záfuznice żony swey postál. Proponował to on żonie swoiey, á oná tak odpowiedziec kázála: powiedz Augústie, że wołę byc szláchcíanka w perliách, niż Senátorka w laurowych liściách. To tak często, niektorzy, y niektore ná swiećcie, wszystko swoje niebo, y szczęście záfádaia ná tym, áby się pięknie przed okiem swiáta pokazać.

Herodianus

Dobre Rz-  
dy akommo-  
dwa sie pod-  
danych Na-  
mrom.

16. Ani to cud, że Pan Bog wziawszy do niebá biaległowę, stroyno ia pokazał, bo tak powinni wszyscy ktorzy władza nád ludźmi máia, ákommodowác się fántazyom poddanych swoich, gdzie bez grzechu bydz może, wie Pan Bog że biaległowy rady się stroia ná ziemi, gdy ich do niebá przenośi, y w tym ich się ápprehensiey stosuie. Bo to bárzo gwałtowne bywáia rzady, zeby wszyscy Paná swego y rzadce żyli fántazyá, á on się do niczyiey nie ákommodował. Pokazał to

Pan

Pan Bog  
nym swo-  
swoiey,  
był orz-  
mu gor-  
nád dru-  
żey do-  
olencyi  
lozof pr-  
iáki od-  
ra, quan-  
z ludźmi  
uczynił  
godziny  
pierwsz-  
tnia, na-  
wał, tr-  
cił, cz-  
To tak  
kowo w

17.

lub tale-  
się, pok-  
inżemi-  
elu, kr-  
tylko o-  
dności  
pisano  
komine-  
stách po-  
tor prz-  
rozdaw-  
pokazał  
quod ha-  
zazyć d-  
Babilon-  
dác trze-  
kázdey  
Wyftá-  
kluczu  
fortung-  
ubogich  
tuna si-  
to: ze r-  
bliczney

18.

się swiá-  
blikách  
pokazać  
sumnier-  
sya, o  
P. Bog E-  
non in t-  
áby zda-  
ten exc-  
lá domy



Pan Bog, iák to trzebá iezeli kto chwalebnie chce rzadzić, y poddánym swoim do fantázyi zchyláć się, kiedy wprzagł do wozu chwały swojej, czworo zwierzat, mowi Duch Pánski: *Aquila eorum desuper*, był orzeł w wozie, w rownym iármie, z drugiemí bydłety, iednak iemu gorę dano, inklinácyi iego dosyć czyniac; który się zawiże látáć nád drugie zwierzatká náuczył, skrzydełek mu w wozie chwały Bożey do lotu nie odcięto. Bo tym się chwałá Pánów pówozi, gdy wiolencyi nie czynia náturom poddánym. Bo to y sam Pogánski Philozof przyznał: że inklinácyá, náтуры nászey, nie iest to wyrzutek iákí od Bogá, ále z dobra reflexya stworzoná: *Cogitavit nos ante natura, quam fecit, nec tam leve opus sumus, ut illi potuerimus excidere.* Ták się z ludzmi ná świećie dзиаć powinno, co madrze Cynegires Pártow Krol uczynił, gdy się ná niego zbuntowáli czterey panięta, prosił o cztery godziny, áby ponich swoię myśl exequowáli, poktorych gdy weszli; pierwszemu klucz dał do skárbu, á on miecz spuścił, drugiemu Lutnia, ná ktorey coby wygrał sobie, to mu obiecał, y ten miecz zchował, trzeciemu koronę ná głowę włożył, á on oknem miecz wyrzucił, czwártego, mieczem przebił, y ták przy áyćiu y koronie został. To ták áby chwalebne w Pánách były rzady, tego świata, nie iednákowo wszytkich rzadzić, y uymowáć sobie trzebá.

17. I owszem ták trzebá, dał ci Pan Bog fortunę, ozdobił cię lub talentami, lub szczęścia tego doczesnego dostátkámi, nie kryć ze się, pokaz się w oczách świata. Odrzucił Pan Bog Saulá, miedzy inszemi przyczynámi, y tá też bytá ze námaszczony Pánem, w Izraelu, kryć się począł: *Ecce absconditus est domi*, o lud swoy máto dbał, tylko około swego domu chodził. Nie pięknie, gdyby komu ná godności postánowionemu, Oczystemí ozdobámi objaśnionemu, przypisano co Iuliuszowi Gabiniuszowi, który Senátorem zostáwszy, nád kominem u ktorego się grzał, Senátorstwo swoje nápisal, ták ná listách podpisywano, álbo ná pátaću: *Gabinus Senator ad caminum*, Senátor przy kominie. O to łáie y Chrystus u Świętego Lukászá, gdy rozdáwszy talentá swoje sługom, niektorzy ie pokopáli, y światu nie pokazáli: *Serve nequam abscondisti pecuniam domini tui &c. auferte ab illo quod habet*, zły słuigo, nie godzieneś ábyć co dano, któryś nie umiał záżyć dárow twego Páná, y to mu weście coma: Był Rampfyachus Babilonski Pan, wielki bogácz, ále bárzo skapy, gdy mu mowiono: dáć trzebá, iákby go furya iáká nápadáta, ták się mieszał; á zás w kázdéy chorobie tym się leczył, gdy mu mowiono: ten to ofiarował. Wystáwili mu złota fortunę w pałácu poddáni iego, która ná złotym kluczu inskripcya trzymáta: *Ad usus sum genita*, ná to Pan Bog dáie fortunę ábysmy ia nie w káćie, ále ná iawie trzymáli, dla Oczyzny, ubogich, y przyiaćioł. Przypadkiem ow skapiec, gdy pod taz fortuna siedział, kluczem uderzony záchorzał y umárt, áby się pokazáto: ze nie godzien żyć, który fortunę od Bogá dáney nie umie ná publiczney potrzebie pokazáć.

18. I to nie cud, że stroyná á ná niebie, bo ták trzebá pokazowáć się światu zeby y niebá nie stráćić. Niektorzy pokazuiá się po publikách pięknie, ále z temi okazátościami, trudno się bédzie ná niebie pokazáć, bo z ukrzywdzeniem poddánym, Rzeczypośp: przedániem, sumnienia przez korrupcye náruszeniem, z ubogich kupcow oppresya, o táká okazátość nie ná niebie, ále przy pieklepokaże się. Gdy się P. Bog Eliászowi pokazáł rzekł: *Non in commotione Dominus, non in igne Dominus, non in turbine Dominus; sed in sibili aura tenuis.* Nie to Pan co zamieszá áby zdarł, y to y to z kogo; ále ten który wionie y odkryie, y ten, y ten excess, Oczyznie; ále nieiáko wycher, co zdzierá dáchy, y obalá domy, y z iednego mieyscá ná drugie przenosi gmáchy, z nikogo

Seneca

Palestinus;

Fortuna y talenta kryc sie dla dobra popolitego nie poblinny 1. Reg. 10.

Varro.

Herodotus.

Tak sie trzebá pokazywać sbbiario zeby Niebá nie stracic.

Fortuna y dostaki nie nisza bez dobrej slaby. 31 Reg. 19.



nic nie zedrze. Prezentował Solonowi Kresus Lidyjski Krol, skarbiec swoy z wielkimi dostatkami, przy ktorym piekielny pies na fancuchu, lezał, aż on rzecze: co po tych dostatkach, na co ta pompá tak wielkiej fortuny, jeżeli ná nię piekło, przez swego Cerberá dybie. Co po okazatościach, jeżeli chwały od niebá mieć nie będa? Ná co się przydały Witelliusza zbytki stołowe, ktorym przypisano: *Vitellius conviviorum luxu superavit multos, infamia omnes*. Witelliusz wielu zwycięzył zbytkami w bankietach, ale zdzierstwami y niesława w wszystkich. Nie pięknie Lizynii Rzymiance, która za Kommodá Cesarzá co dzień w dyamentach Rzymowi się świeciła, ale te okazatości dobrej sławy nie miały. Nie mogac zcierpieć Rzymskie Panie iey wyniosłości, namowily czarownika, który ze wszystkich iey kleynotow wyrobił: *Meretrix*, nierzadnicá. Vezcie się że nic po wálszych okazatościach, jeżeli nie sa niebá godne.

19. To chwala wedle sumnienia, bez utraty niebá pokazac się. Tak Pan Iesus, gdy się strojno pokazuje, oraz y niebo w ręku trzyma: *Precinctus ad mamillam, zona aurea, in capite diademata multa, infemore & in vestimento scriptum: rex regum, Dominus dominantium &c. & in dextera eius septem stelle*, koron wiele, tytułow dostatkami, ale nie bez niebá, w ręku gwiazdy y niebo trzymał. Pięknie z ta pochwała Epaminundzie było: *Vsus est amplissima fortuna ea moderatione, ut omnia ex virtutis prescripto agere videretur*. Życ po pńsku, pokazac się ná publikách po pńskupá, przecię bez utraty cnoty y niebá. Wyráził to Traian gdy fortunę złota, wystawic kazał, z ktorey pierśi mleko, czy wino płynęło, lud czerpał, y nazywał onę Státua: Niewinna, Święta, Bogáta; Cesarzka; fortuna. Toto fortunat, to to Pan, który przy pńskich appárencjach, niewinności, (sprawiedliwości, Bogá się trzyma.

20. Ani to cud, że tak strojná białogłowa á trzyma się niebá, y owsem ci bázciey powinni przy Bogu stac, ktorych Bog piękniey stroi y ozdobi. Aza nie tak y ná świecie u was się dzieie, tych się trzymacie przytych stoicie ktorzy was bogáca, intratami stroia, y przybić á ia honorami. Jest tego wizerunek w piśmie świętym. Rozkaze Pan Bog Moyzefzowi, od dwunástu pokolenia Izraelskiego odebrać Reimenty, zakwitnie reimencik Aaronow, inne suchemi drasz kámi zostály. Coż z owa kwitnaca láseczka uczyniono? *Invenit germinasse virgam Aaron &c.* Oto mowi Pan Bog: *refer virgam ad sanctuarium*, Niech tá w fawory y floesy przybrana roszkka Bogá się trzyma. Toż wyráziło y Pogánstwo w Rzymie. Była Státua Vesty Boginiey, prowadzily tam Mátki coreczki swoje, z ktorych gdy jednę Mniszka chciály mieć, bogáto ia ustroily; rzędem ich tedy do owey weneracyi Státui prowadzili Kápláni z rodzicami zmwieni, gdy owa ukleynocna przystapila, Státuę do obtapienia iey spuścili, y woláli: Boginia cie mieć chce w domu swoim, która tak bogáto Bogowie ustroili, y tak Pánienká, rádá nierádá, dla owego zjawienia, przy Weście Bogini zostawac musiála. Druzyllá Rzymianká gdy prowadzila corki swoje do teyże Vesty przypadkiem nie do tey się schyliła, która ona Mniszka mieć chciála, pecznie Mátká się mieszac, á Káplan czyli Káplánichá polozywszy ná perlách y kleynotach ręce pánienki, rzecze *Domina, gemma servant Dea, siliam accipe*. Mátká odpięła kleynoty y ná oltarz polozyła. Komment to był Pogánski, ale ná prawdę Chrześciánska, niech tak idzie, iż wízylcy powinniście się bázciey Bogá trzymac, ktorych Bog piękniey stroi. Z tad u tychże Rzymian Senatorka fortuna z náfamána noga stála, przed Iowiszem Kápitolskim bo dobrze nápisal Solinus: *Summa fortuna, se sopit, ultro Dijs dat manus*. Wípániate fortuny jeżeli rozum máta Bogá się trzymac powinny.

Lincens Samius.

Herodianus.

Bifciola

Cibbala bez utraty niebá sbbiac za zazycbac Apo: 1.

Plutar.

Xiphilonus

Ludzie bogatszy bazar dziey sie Boga y cnoty trzymac powinni. Num: 17.

Eretreus

Capit:

bie poz

Krolem

iste rex

Dominus

Deos au

znac ze

bunt b

Boginie

tumultu

sza owg

Iowisza

na Iow

fortuni

wielka

honor

22.

się pok

brze w

aqu

ściwizy

des, nem

dno do

świata

ius M

tał: C

lava m

it pel

bez pa

do owe

zdobni

natwm

23

się z f

z Oyc

kuiste

Pńsk

rzekł,

rzyćie

ricyom

leny S

obstap

zni, z

Date e

baczy

poka

24

nia go

cudow

ad De

mátki

25

białag

Akáde

TY,



21. I potym poznac ze Panska fortuna; gdy nie umie wiecey sobie pozwolic, tylko co Bog, y prawo iego kaze. Tak sie Chrystus Krolem pokazal chwały, gdy wstepuiac do nieba, pytaia go: *Quis est iste rex gloria: Co to za Krol chwały?* odpowiada asistencya iego: *Dominus virtutum, ipse est rex gloria, Pan Cnot, ten to iest Krol chwały.* *Deos dum metuit Princeps, probat se non abortiuam regum prolem.* Ztad poznac ze kto Pan z Panow, gdy sie Bogą y praw iego boi. Owo gdy bunt byl pospolstwa w Rzymie, ze *plebeiam Deam*, to iest pospolitwa Boginiey, albo raczey chlopskiej na Kapitolum nie wniesiono, dla tumultu pozwolil Senat. w niesiono na Zamek Rzymski, podle Iowiszá owę kamienna Boginia postanowiono, a Senatorska fortunę pod Iowiszá spuszczone. Pod czás trzęsienia, ziemie w Rzymie, upadła na Iowiszá owa chlopska fortuna, który wsparł się na Senatorskiej fortunie, pod soba stoiacey, iakoby ten sam przypadek uczyl zeć to wielka fortuna ma się poniazac Bogu, y unizonoscia swoia wspierac honor iego.

22. Pokazacie ta na niebie bialaglowa zeć to trudno pod niebem sie pokazac z brudna dusza, y z szpethym sumnieniem, trzeba ie do brze wypolerowac, tak iako o sobie Dawid mowi: *transiimus per ignem, & aquam, & eduxisti nos in refrigerium* przez ogien y wodę przeczyściwszy duszę, na ochłodę niebieskiej wchodziemy krajiny. *Aeterna sedes, neminem recipit, quem mundus labe sua inficit.* Trudno donieba, trudno do owey wypolerowaney iasnościami Stołice, temu; na którym znać swiatá makuly. Bo iezelisz, gdy do Senátu wchodził Rzymskiego Karius Messonius nie pięknie ozdobiony, Marcus Pacius na niego zawołal: *Cur tam morosus ingrederis, siste gradum, muta vestem, absconde ungues, lava manus.* Nie pięknie do Senátu wchodzisz, suknia, kleiu, czy oleju pełna, y to, y to do niey przylgnie, ręce brudne, a naywieksza nie bez pazurów, odrzuc to, a bedziesz godzien Senátu. Cosz dopiero do owego niebieskiego Senátu rozumiecie, iako tam swietno iako ozdobnie pokazac sie trzeba, oktorym mowi Duch Panski *nihil coinquinatum intrabit in regnum calorum.*

23. Toto chwalebne pokazowanie sie: *apparuit in calo*, nie kryje ia sie z swemi okazalosciami, patrzcie na nie, a nie w nich cudzego, nic z Oyczyzny y ubogich ludzi, nie obaczycie. Ztad ci Chrystus, wiekuiszey chwały godnym sie pokazal, ze zasiadaiac na thronie swoim Panskim, postawil morze przed thronem, czyste iak krysztal, iakoby rzekl, patrzcie na mnie, y przez krysztal, nic we mnie z tego nie dojrzycie. wшыtek w swietle iestem, nie kryje sie. Tak to trzeba, apparicyom Panskim, y godnych ludzi, wydawac sie, iako powiadaią o Heleny Staiui, która Praxitelles wyrobil, zdala sie w pociemku, gdy ia obstapili ludzie, ze marszcki na sobie iakies miala, przyganiiali rozni, ze nie ze wшыtka ozdoba wyrzyl tak piękna dame, az on rzecze: *Date ei lucem, & pulchram videbitis.* Postawcie ia w swietle, a piękna obaczycie. *Magna probitatis documentum est, ad lucem appellare.* Swiatlo pokaze, czyia cnota wielka, y podziwienia godna.

24. Ia zas tak uwarzam: zkad ta bialaglowa wielkiego podziwienia godna. To imie bialaglowa, iest imie rodzacey matki, zkadze cudowna ta matka, oto mowi Ian Swiety: *Peperit & raptus est filius eius ad Deum, & ad thronum eius.* Vrodzila Syna, który zaraz z zywota matki wziety iest do Bogą y thronu iego.

25 Nie trzeba mi dlugich innych szukac dokumentow, ze ta cudowna bialaglowa, y matka pokazana na niebie, y tobie tesz przeswietna Akadémio, użycza honoru swego gdy dzisieyszy blagoslawiony KANTY, Swiety twoy Akadémik y Doktor, godny syn twoy, swię-

Chbbała węgł  
sokiego stanu  
niepozbała  
sobie nic nad  
prabba.  
Psal: 23.  
Epictetus

Gellius

Trudno  
brudna du-  
sza pokazac  
sie 66 niebie  
Psal: 63.

Hugo

Varro

Chbbała  
66 sboem  
sie popis-  
bac.  
Apoc: 4.

Acher

Castio



tym życiem swoim, dokazał tego, że *raptus est ad Deum, & ad thronum eius*, od pierśi matki swojej, nie do inżey fortuny wstęp uczynił, tylko do korony, y thronu niebieskiego. Beśpiecznie tu mówić mogę, co gdzieś Persowie o Themistoklesie. *Vis Graciam magnam videre, Themistoclem inspicere*. Chcesz cudowna tę Matkę poznać, patrz náiey Doktorá Błogosławionego KANTEGO, wielkich cnot mężá, w niebie ukoronowanego. że w niebie ukoronowany cudá toświadcza y wielkich cnot przykłády. Ośmdziesiąt trzech chorych zleczył, pięci powietrzem zarázonych, szczęciu już konáiacych ożywił, umártých pięciu wskrzesił. Tak że beśpiecznie o nim może mówić, co o Eliázú: *Amplificatus est Elias, in mirabilibus suis, & quis potest similiter sic gloriari tibi? qui sustulisti mortuum ab inferis de sorte mortui in Verbo Domini Dei*. Wszedł w grob Alexandrá Cymbrydes Persá, y do Káptáná rzecze który grobu pilnował, Krolá chce widzieć y po śmierci, áz skinawszy ná dzielá Alexandrá rzekł: *An non ista monstrant Regem?* A czy te iego ákcy Krola go nie świadcza? To ia beśpieczniej, tak wiele cudow Błogosławionego KANTEGO pokazáwzy rzec mogę: A czy to nie kroluńcego w niebie náki sa. Roku Páńskiego 1564. stłuczony z mlekiem dzban ubogý jedney słuźbistey krzyzem świętym przywrócił, y z Rudawki nábrawszy wody w mleko odmienił, który cud Grzegorz S. w Wielkim Benedykcie powáza. Gdy Krákw ogniem gorzał, z żalu wielkiego poczał się z płaczem modlić do Pána Boga Błogosławionny KANTY zá Míasto, w tym pokázal mu się mąż powáżny z świetną twárza mówiac: nie frásuy się o ogień, dla modlitwy twoiey uśtanie, to wyrzekszy zniknął y ogień uśtał. W dzień Národzenia Páńskiego, gdy Míza Święta miał, czárt chcąc mu rozerwanie uczynić, w osobie iaskofki látáć poczał, y skrzecząc, Błogosławionny KANTY po Mízey poimał owę plugawá ptáczynę, o ziemię uderzył, która się w brzydka bestya odmieniła, ále przy nogách Błogosławionego KANTEGO zniknęła. Nász to Nowego Teitamentu Elizeusz, o którym mówi Duch Pánski. *In vita sua fecit monstra, & in morte sua mirabilia operatus est*. W życiu swoim y w śmierci swojej záwżze cudowny. bez pochlebitwá tu przyznáć trzeba co Rzym po śmierci Augusta wymalował, á temu Proserpiná Koronę do głowy złotym czwiekiem przybiła, mówiac: *Optimus non eripio*. Dobrym Pánom korony nie zdieram. To ia tu mówię że nie tylko zá żywotá Błogosławionny KANTY, ále y w śmierci samey niebieskim się Koronátem pokázywał. Mówię w śmierci, bo Roku Páńskiego 1803. Iaśnie Oświecone Xiazę Kárdynał MACIE-IO WSKI Arcybiskup Gnieźnienski, będąc Biskupem Krákwskim, ciężko záchorzáwszy gdy do grobu się ofarował Błogosławionego KANTEGO, ná tych miał ozdrowiał, y Míza przy Ośtarzu Błogosławionego KANTEGO máiac, Kielich pozłocisty ná pámiatkę tego zostáwił. Miám tegoz roku czterdziesięci y siedm cudow które się przy grobie iego stály, to tylko mówię: *Potentia nemo vicit illum* (co o Proroku Elizeuszu) *nec superavit illum verbum aliquod, & mortuum propheta-avit corpus eius*. Wiele Świętych jest, których cudowne życie, cudowna y śmierć ále żadnemu z nich Błogosławionny KANTY nie uśtąpi. Tu to trzeba nápiśáć, co Panegyrystá o Traianie: *Ævi quod, neglecto medentium imperio, ad conspectum tui quasi ad salutem sanitatemq, prorepere*, grob iego jest y był chorym, y innym przypadkiem, pewnym y nie omylnym lekárstwem, do grobu iego trzeba przenieść ow obraz, który nád grobem Semirámidy stał. Trzymáła osobá wędę, nád grobem mówiac: *Hic possum piscari gemmas*, z tego grobu mogę wyłáwiáć perły; to ia mówię z grobu Błogosławionego KANTEGO chorzy zdrowie, utrapieni welele, iako drogic perły wyłáwiaia.



26. Podźmyż do życia iego Świętego. Łozko iego ziemia goła, ko-  
 drą, niedzwiedzia skorą; mięsą Doktorem zostawszy, nigdy nie iadał,  
 y gdy raz miał chęć do niego, kazał sobie pieczenia upiec która gdy  
 się już dobrze opiektą wziawszy ia z rozna goraca, gębę nia sobie  
 obił mowiac: Ciało, chćiałoć się ćiała nãiedzże się go do woli. To  
 to tryumf Pãnski sãnego siebie zwyciężyć. Czemu proszę Dãwido-  
 wi nie dano Krolewskiego tytułu, gdy od owych Kãwãlerow ktorzy się  
 przez Woysko Filistynskie do zródła Betleemskiego przebiwszy wo-  
 dy prãgnacemu Krolowi przynieśli á on ia Bogu ofiarował nieskoszto-  
 wãwszy, *Adtulerunt ad David at ille noluit bibere sed libavit eam Domino.* Tuć  
 to było trzebã tytuł Krolewski wspomnieć, gdzie siebie zwyciężył Dã-  
 wid. Mnie się widzi że to tytuł większy iest niż Krolewski umieć swoy  
 áppetyt woiować. Przyznał to Traian kiedy powiedział: *non esse regi-*  
*um, alijs iura imponere sibi laxare.* nie to iest u mnie Pan, co innym prawã  
 dáie, ale co siebie niemi y swoy áppetyt wiazãć y krępować umie. z tad  
 ći Philozoph o Alexãdrze powiedział: *Multi vicere regna, à suis cupidi-*  
*tatibus viciti. plus Alexander fecisset, si iram prius, antequam orbem vicisset.*  
 Większym by był Alexander Pãnem y krolom gdyby był wprzod swoie  
 impety zwyciężył. Podźmy do pobożnych y miłosiernych iego u-  
 czynkow, á tu się wyda że *raptus ad thronum Dei.* Vyzrzawszy ubo-  
 giego bosęgo, obuwie zdeymował, á sam pãszczem nogi pokrywszy, do  
 domu u się wracał. W dñien Nãrodzenia Pãnskiego potkał ubogiego  
 idac nã Iutrznã, prãwie w puł nãgiego, zdiał z siebie sukniã, y one-  
 go przykrył ále cudem Bożym wroćiwszy się z Iutrzni, w domu ia swo-  
 im zãttał. Sztukę mięsã (gdy ielzche mięso iadał) wołaiacemu ubo-  
 giemu o miłosierdzie postał, ále nã swoim tãlerzu tãkãz obaczył. cze-  
 mu się y on; y inni wspot siedzacy zãdziwili. A to wszystko fundo-  
 wało tron, budowało koronę Błogostãwionemu KANTEMV. Kiedy  
 swoje pãnstwo przyszle opowiadã Iozeph wprzod im wspomina o chle-  
 bie: *Videbam manipulum consurgere meum.* Dopieroz o ádorãcyi swoiey  
 Pãnskiey: *Solem, stellas & lunam adorare me.* Miłosierdzie y szczodro-  
 bliwość, tron funduie. Pokãzał nã pogrzebie Periklešã Xantystes,  
 Pãszc iego mowiac: *Videte cives chlamidem ducis, operibus non auro pictam,*  
 & *date coronam* Pãtrzcie nã ten pãszc, nie zlotem tkãny, ále tãk wiel-  
 kiemi dziełãmi uhãwtowãny, á daycie Wodzowi swemu koronę. To  
 ia dñis zãpãtruiac się nã wielkie uczynki y miłosierne ákty śmieley  
 mowię pãtrzcie nã życie iego, tãk wielkiemi, Świętemi ákcyãmi ozd-  
 bione, á przyznãycie że godzien Błogostãwiony KANTY Korony.  
 Po śmierci Traianã, miłosierneho Pãnã, lud pospolity w rostruchan  
 też wãlnych nãtoczywšy, nã rynku, Rzymkim, podniosł ku niebu;  
 wołaiac: *Dij quod lacrimas pro Casare litamus vobis, tot ei date coronas:* Bogo-  
 wie iãk wam wiele też piãczac po dobrym Cefãrzu ofiaruie my, tãk  
 wiele daycie mu Koron. O iãk wiele ubogich, ktorzy ten Błogostã-  
 wiony żywił, y opãtrował, wyplãkali Koronę nie iednã, ácz y bez te-  
 go ia Chrystus obiecał: *Beati misericordes, quoniam misericordiam conse-*  
*quentur,* Błogostãwieni miłosierni, álbowiem dostapia miłosierdzia.  
 Ich nãypewniyszã iest Koronã; álbowiem gdy nã strãznym Sadzie  
 swoim Krolestwo Chrystus dãwãć bẽdzie, nie komu innemu tylko mi-  
 łosiernym go przydadzi. *Esurivi & dedistis mihi manducare, nudus fui,*  
 & *cooperuistis me. Venite benedicti possidete regnum.*

2. Regum 23

Capito:-

Sen:-

Gen: 37.

Halcarnaf. scus.

Frontinus

Matth: 6.

27. Pokãzuię życie tego Świętego święte y niewinne, że odtãk  
 świetny Mãtki *Raptus ad thronũ Dei.* Gdy trzeci raz do Rzymu szedł od  
 zboycow ze wszystkiego obrãny, gdy mu o pieniãdzãch powiedzieć  
 kazali zãpomniãł że coš miał, w skrytości zãchowanego, gdy go ode-  
 szli przypomniãł sobie, y nã nich zãwołał, niechęć kãmãć wroćcie się  
 przy-

Podz:-



Ecclesi: 47

Lincolns Sa-  
mius.

Hier:

Ecclesi: 48.

Varro

Ovidius

Iob 39.

Athenens.

Dantes

przypomniałem sobie, że nie o wszystkim powiedziałem, którego cnota  
zadziwieni, przepraszając go o lepszym życiu myśleć zaczęli. Powsze-  
chnie grzechy tak opłakiwał, iakby były śmiertelne, iednym słowem  
o nim mowię: *in omni opere dedit confessionem sancto & excelso, in verbo glo-  
ria, de omni corde suo laudavit Dominum, & dilexit eum, qui fecit illum* &  
Wielkie jego akcyce, były wyznaniem Pana Bogá swego, z całego terca  
chwalił Pana, y umiłowal tego który go stworzył. Powiadaia, że przy-  
szła Alexándra Olimpii matce swojej zwierciadło, w którym narody  
koronowały Alexándrą. Ile się razy matką w nim przeyrzaia, tyle  
razy syná w rosnących koronach obaczyła. Tofz tu świat obaczyć  
może w Błogosł: KANTYM, który wedle Hieronimá świętego, iako  
pobożny Káplán, zwierciadłem był różnych cnot: *Vita Sacerdotis spe-  
culum est*, iak wiele w życiu swoim cnot wyráził, iak wielu Świę-  
tych życia pobożnościá na sobie odmálował, tak wiele koron na nim  
widzieć potrzeba. Tu ja konczac podpiszę: *Beati sunt qui te viderunt,  
& in amicitia tua decorati sunt, nam nos vita vivimus tantum, post mortem au-  
tem non erit tale nomen nostrum*. Błogostawieni którzy Cię widzieli, y  
przyiaźnia twoja, y święta konwersacya ozdobieni sa, albowiem my  
tak żyjemy, że po śmierci nie będzie tak sławne, tak wielkie imię ná-  
sze, iako twoje.

28. Szczęśliwa tá tedy Matką, przeświećta Akadémia Krakowska;  
która nie umie Synów rodzić, tylko do Korony. Ale nie mnieysze  
szczęście twoje y chwala, przesławna Akadémia Zamoyska, iak wie-  
le mężów godnych świata wystawujesz, tak wiele Kościotowí Boże-  
mu y tey Oyczyźnie rodziysz Koronátów. A lubobyś się nie miała  
czym poszczyć więcej, to samo dość ci do pochwały wielkiej, że in-  
stitutacya twoja z domu Iásnie Wielmożnych ZAMOYSKICH, tak  
wielcy ludzie *ad decus Patrie* wychodza. Dom to w którym to ja słu-  
szniey upatruję, co kiedyś w Oktáwiuszá Cezárzá Státui szónował  
świat, z którego pierśi ná lud Rzymski Korony wypadaly. Iak wie-  
le tu dzwigaiących tę Oyczyznę mężów, iak wiele o dobru pospoli-  
tym rządzających Senatów upatruję, tak wiele koron liczę. Domie  
Iásnie Wielmożnych ZAMOYSKICH gdy ja ná pierwszego Fun-  
dátora spojrzę, to głosić muszę:

*Et tu qua referas facta Parentis habes  
Dux erat ille Ducum.*

Wielki buława, wielki w pokoju rada, bo rózem Hetman y Kán-  
clerz THOMASZ ZAMOYSKI. Iemu gdy dziękuię Oyczyźna  
za ufundowany Trybunał, oraz mu to przyznáie, że sobie mowić  
może: *Iustitia indutus sum, & vestivi me sicut diademate iudicio meo*. O-  
działem się sprawiedliwością, y Sady ufundowane ná wolności Szlá-  
checkiey przez mnie; te mnie ukoronowały. Tu to málować potrze-  
ba, co Atheny sprawiedliwemu Aristidelowi uczyniły, z pierśi jego  
wynikáło Słonce, y ná Státuę wolności Greckiey przenosiło się, za  
co Grecya iedną ręká podawała mu Koronę, á druga ręká złoty cyr-  
kuł, wieczności znak. Godzien Iásnie Wielmożny THOMASZ  
ZAMOYSKI wziąć *coronam iustitia*, godzien wiekuiştey pamięci, y  
chwały, który Areopag Polski, ná wolnych pierśiach, y ánimuszách  
posádził. W oczách naszych jest chwala twoja, Przezácna Akáde-  
mia, kiedy *hunc magna spei Ternionem*, Iásnie Wielmożnych IchMćiów  
IegoMości Pána THOMASZA IOZEFA Ordynátá Zamoyskie-  
go, IegoMości Pána MICHAŁA Stárostę Golemowskiego, IeMości  
Pána Márći ná Stárostę Ploskirowskiego tey Oyczyźnie *ad magna ma-  
nia* gotujesz. Odmieniwszy tu przypisuię.

*Stat ternio fratrum.*

*Grande decus Patria, terna corona Lecho.*

Macie  
ich wie  
co Fusc  
krzywś  
mow ze  
MOYS  
szych  
natorow  
możneg  
możnyo

z Máci  
kich Po  
wie ná  
częli, s  
dłego  
szych,  
potrzeb  
kowska  
tey pia  
Mescen  
wały da  
skich S  
lios Con  
now na

Rośniy  
honorov  
ni, co  
quos nut  
ktorych  
żęta.

Co

27 V  
nikogo  
klał. n  
ferca m  
wac be  
piał ná  
scy bło  
A poty  
nu Bog  
bieskie  
myśleć.  
nie wier  
nie ten  
lestwo  
now (d



Maćie zãcne Panięta nie tylko ze krwi wielkich Antenátow swojich wielkie ozdoby, bo Domowi Wãszemu to godniey trzebã przyznãc, co Fuscyã gdy dũgim trãktem wywodzono dom Scypionow, sprzykrzywšy sobie, przeciãgã Orãcyã, *Scipionem dicas, & omnia dixisti*, mow ze był Scypionem, a wšytko powiesz. Tãk y iã rzekę: ZAMOYSKICH imię wspomnię, a wšytko powiem. Bo tu Nãiašnieyszich Krolow, iãšnie Ošwieconych Xiažat, wielkich Wodzow, y Senãtorow imię znãydę. Ale z sãmey Wãszey Rodzićielkicy iãšnie Wielmožnego Domu, došc maćie splendoru, došc ozdoby, Dom iãšnie Wielmožnych GNINSKICH, Dom Niemieckich Xiažat *de Trahembero*.

Bisciola

*De sanguine natos*

Lucianus

*Regum, Roma duces habuit gentemq; togatam.* Wyšališcie z Mãcierzynskich pierš, wielkich Xiažat, wielkich Senãtorow, wielkich Podkãnclerznych geniusze. Przypãtrowãli się Mãcedonšcy Poštowie nã Rãtuszu Rzymkim ludziom, gdy ich w pugillãry pišãc poczęli, spytał Kãto coby w pišowãli. *Nil vile notavimus*. Nic tu po dšego notowãc nie možeme. To iã mowię o obudwu Domãch Wãszych, nic po dšego nie znãydiesz, tylko wielkich tu ludzi rysowãc potrzebã. W tym tedy Ńzczęšliwa iešeš przezãcna Akãdemio Krãkowska, że w iednym Domu ZAMOYSKICH, wšytkie Oyczyžny tey piãstuiesz madrošcia twoia fãmilie. Tobie to Ńužy, co kiedyš Mescenia Prokli Maronis zonã, igdy inne skãrby Ńwoie prezentowãły damy, onã Ńuche lišcie lãurowe ktore nã lãskãch Konsulow Rzymskich Synow iešy czterech nošzono: *Mihi sufficit hic thesaurus quatuor filios Consules habuisse*, te u mnie skãrby, te kleynoty, žem czterech Synow naywiękšzych Pãnow Rzymkich miašã. Tegož žyczę

Priscellinus

Plutarchus

*Vive, & per secula cresce,*

*Illustrig; ducum & procerum sis prole beata.*

Rošniy cnota y madrošcia przez wieki, a wysoka nãuka twoia do honorow tey Oyczyžny formuy Geniusze. Niech się to nã tobie Ńpešni, co Anãxagorošowi Philosophowi Attalus žyczyl: *Crescant gloria, quos nutris, duces videas & principes colas*. Niech rošna cnoćie y chwale, ktorych edukcyã twoiã formuiesz abyš z nich miašã Wodzow y Xiažetã.

Laertius

## TRZECIA CZESC

Complacuit Patri Vestro dare Vobis Regnum.

27 **W**ãsz człowiecze Chrešcianiški, ię Pãnu Bogu nãszemu podobãło się nam wšytkim dãc Krolestwo, bo ta intencyã P. Bognikogo nie Ńtworzył, aby go do piekãta poštał, y z niebã nã wieki wyklał. nã to nas Ńtworzył, abyšmy uznãwãli Bogã, uznãciãc chwalili, z Ńercã miłowãli, a potym zbãwieni byli, a przecię nie wšyŃscy krolowãc będiem. Šłuszny Ńrãch! Ńtworzył nas nã to aby zbãwił, Ćierpiał nã to, aby ubłogostãwił, a przecię nie wšyŃscy zbãwieni, nie wšyŃscy błogostãwieni będiem. A zkãd to? nãprzod dziwne Ńady Bože! A potym z nas przyczynã, iž przęškadzamy grzechãmi nãszemi Pãnu Bogu, aby się mu skutecznie nie podobãło dãc nam Krolestwo niebieskie. Oto się tedy Chrešcianiški człowiecze bać trzebã, o tym myšleć. Chryštus zã mnie Ćierpiał, abyšm był w niebie, a przecię nie wiem czy będę. Tu nãd kãždym grzechem wezdrnãc trzebã, czy nie ten iešt, ktory przęškodzi aby się nie podobãło Bogu dãc mi Krolestwo niebieskie. Ach iãkie Ćięškie piekãto czeka nas Chrešcianišnow (dla ktorych Pan Iezus tãk wiele koštu Ńozył abyšmy byli zbãwieni.



wieni) jeżeli zbawieni nie będziemy, to to będzie do ciężkiego piekła przydłek: Bog na to się stał człowiekiem, na to się poniżył y cierpiał, abyś miał Krolestwo niebieskie, a ty do niego nigdy nie przyjdiesz. Ten to będzie młot, który w serce bić będzie, nie to twoje miejsce, nie piekło, nie ogień, nie przeklęta wieczność. Dla niebá abyś w nim krolował Chrystus cierpiał, a ty się po przekłetej wieczności tułasz. Jest miejsce dla ciebie w niebie, Krwia Pána Iezusowa kupione, ciężka męka zapłacone, a ty go na wieki ośiadać nie będziesz. Miejsce twoje piekło, życie twoje piekło, dom twoy na wieki piekło, konwersacya twoia piekło, jednym słowem wieczność twoia piekło, piekło, y piekło. Ach strážna! tu rozgniewa się Bog na kogo, wyrzuci iáko Iobá z doczesney fortuny, y przywróci, ale tam iák mu się raz nie podoba dać ci Krolestwo niebieskie, iużes na wieki upodobania swego, y woli nie odmieni.

28. Oycze miłosierny, Pánie Iezu moy ukrzyżowany, weyrzy wprzod ná rány twoje, a potym ná nas máta trzodkę, máta mowię względem nieskonczonych záslug twoich, przez miłosierdzie cię twoje proszę, niech ci się podoba dać nam Krolestwo niebieskie. Niech ci się podoba aby żaden z nás przez wieczność nie przeklinał cię Bogá nášego, ale niech cię przez wieczność chwala duże nasze. Ach godźino śmierci, iáki tam będzie strách, idę z świata a ná ktora wieczność niewiem, Iezu moy ukrzyżowany, Oycze miłosierny pocieszże nás wšytkich w onę godźinę. Nie boy cię podobało mi się dać ci Krolestwo. Ach kto z nás będzie tak szczęśliwy, reflektuy się czyś godzien, aby cię Chrystus pocieszył, nie boy cię śmierci, idziesz do Krolestwa. Niech się we wšytkim stánie wolá twoia Pánie. Ia cię tylko teraz o to boię, że cię Bogá swego nie chwale, nie miłuję iákos godzien, nie oplakuję grzechow tak iákby trzeba, względem obrázy nieskonzonego Máieitatu twego. Oto cię boię, że niezczęśliwe serce moje, nie w tobie Bogu moim, ale w márności tego świata upodobanie ma. Miłosierdzia twego wzywam, aby cię upodobało, dać mi przynamnię ostátek życia mego skonczyć, w upodobaniu y w miłosci ciebie Bogá moiego. A ia konájac protestowác cię będę, niech się stánie ze mna co cię Bogu podobało, ia zátuję, że w Bogu moim ná wšytkie rzeczy upodobania y ukochania nie miał. Vznawam ze nic lepszego, nie droższego ná Bogá, ná wieki go miłowác chcę y ná wieki zátuję, że Bogá mego dobro nieskonczone nie miłował. A jeżeli dla grzechow moich nieszczęśliwy idę do piekła, protestuję się ze nie stulźnie bluźnić Bogá mego będę przez wieczność, a teraz z boiážnia chwytam się nożek twoich Pánie IEZV moy ukrzyżowany, wołájac: boię cię, boię cię, że cię Bogá swego obrázał, boię cię y nieraz boię, że żadney zá grzechy pokuty nie czynię, boię cię, y po tyśiac kroć rázy boię, ze bym cię nie strácił Bogá mego ná wieki. Vwiedle stráchem serce moje przy nogách twoich zawieszam, pociesz IEZV moy ukrzyżowany mizerna dusę moję: nie boy cię, pokutuy, podobało mi się dać ci Krolestwo. Ach Dobrodzieiu, ách Oycze miłosierny, Pánie moy IEZV ukrzyżowany, ásskuruyże desperuiace serce, ábym cię uznał, chwalił, y miłował ná wieki, żeś ty iest Bog y Zbáwiiciel moy, Amen.



*I. J. J. J. J.*

*7. XIX. 39.*



go pie-  
t y ćier-  
e przyi-  
o twoie  
a niebá  
ey wie-  
lezufo-  
nie bg-  
á wieki  
ć twoiá  
na ko-  
tám iák  
ki upo-

weyrzy  
mowie  
ię two-  
Niechći  
ię Bogá  
Ach  
ra wie-  
ćieszze  
ći Kro-  
zys go-  
esz do  
la ię  
ę iákoś  
obrázy  
we ser-  
upodo-  
dác mi  
w miło-  
ech ię  
oim nád  
n ze nic  
ná wie  
a iezeli  
ze nie  
biażnia  
oláiac :  
z boię,  
roć rá-  
e strá-  
V moy  
bałomi  
erny,  
erce,  
og-

*Handwritten signature*



Leuven

~~Ruchwitskye Co. Stamboul~~

~~Waarom nu wordt het door de Koning?~~